

**Ks. Andrzej Żądło**  
Uniwersytet Śląski  
Wydział Teologiczny

## **TEOLOGIA I DUSZPASTERSKA FUNKCJA SANKTUARIUM** **Zagadnienia wybrane**

Podchodząc etymologicznie do tematu związanego z sanktuarium, należałoby zwrócić uwagę na fakt, iż w słowie „sanktuarium” wybrzmiewają, niejako odbijają się echem, dwa łacińskie określenia: jedno z nich jest rzeczownikiem rodzaju żeńskiego o brzmieniu *area*, *-ae* (miejsce, otwarta przestrzeń), drugie zaś jest przymiotnikiem *sanctus*, *-a*, *-um* (święty, *-a*, *-e*). Złożenie *sancta area* kojarzy się mimochodem z terminem *sanctuarium* (*sanctu/arium*) używanym powszechnie na oznaczenie miejsca świętego czy też świętego przybytku<sup>1</sup>.

Z miejscami świętymi mamy do czynienia właściwie we wszystkich religiach. Święte miejsca spotykamy w każdej epoce i pod każdą szerokością geograficzną. Miejsca te nawiedzane są przez wyznawców danej religii, którzy do nich przybywają z różnych powodów, choć zawsze wynikających z wyznawanej wiary i przestrzeganej religijności.

Faktycznie, zjawisko miejsc uczęszczanych przez wiernych występuje w religiach pogańskich, w judaizmie, chrześcijaństwie, islamie oraz w innych religiach. Nie ma bowiem kultury czy religii, w której ludzie kierowani duchowymi potrzebami nie wyruszałiby w pielgrzymkę. Wystarczy przykładowo wspomnieć, że Aborygeni<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 603.

<sup>2</sup> Aborygeni (łac. *aborigines*) to prawdziwi pierwsi ciemnoskórzy mieszkańcy Australii, żyjący tam od zarania dziejów (czyli *ab origine* – „od początku”), a więc „tubyłcy” (zob. hasło: *Aborygeni*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1995, s. 19). Pojawili się oni tam najprawdopodobniej około 40–60 tysięcy lat

udawali się na górę Uluru<sup>3</sup>, Indianie amerykańskich równin – na górę Harney, Wikingowie wyruszali do świątyni boga Freja w Uppsali, a nasi przodkowie zdobywali Łysą Górę. Hinduiści wędrują do Waranasi<sup>4</sup>, buddyści – do klasztorów, w których żyli wielcy mnisi. Żydzi pielgrzymowali niegdyś do świątyni w Jerozolimie, dziś udają się do grobów cadyków – świętych mężów. Muzułmanie zaś idą na hadżdż do Mekki<sup>5</sup>.

Na określenie miejsc świętych nawiedzanych przez wyznawców danej religii używa się pojęcia sanktuarium. Tych, którzy do takich miejsc przybywają, nazywa się pielgrzymami. Oba te pojęcia: sanktuarium oraz pielgrzymi ściśle łączą się ze sobą i występują nierozzerwalnie razem. Trudno byłoby bowiem nazywać sanktuarium miejsce, które nie byłoby nawiedzane przez pielgrzymów – w myśl zasady podkreślającej, że „pielgrzym potrzebuje sanktuarium, a sanktuarium potrzebuje pielgrzyma”<sup>6</sup>.

## 1. SANKTUARIUM W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Pismo Święte ukazuje nam sanktuarium jako mieszkanie Boga pośród swego ludu (por. Wj 25,8; 26), jako przybytek, w którym znajdują się tablice Bożego Prawa, czyli tablice Dziesięciu Słów Przymierza Boga z wybranym przez siebie narodem<sup>7</sup>. Na określenie takiego miejsca, w którym rzeczywiście przebywa Bóg, używa Biblia nawet szczególnego określenia. Brzmi ono *naos* i różne jest od *hieron* (od *hieros* – święty), stosowanego z kolei w odniesieniu do całej świątynnej

---

temu i zaludnili kontynent w konsekwencji długiej drogi prowadzącej z wysp leżących na połudnowo-wschodnich kresach Azji (zob. hasło: *Aborygeni*, w: <http://aborigine.pl/> – dostęp: 21.03.2016).

<sup>3</sup> Uluru to formacja skalna w centralnej części Australii, tworząca największe kamienne monolity świata, tzw. święte góry rdzennej ludności (zob. hasło: *Uluru, Park Narodowy*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 549). Formacja ta znajduje się w Parku Narodowym Australii, na Terytorium Północnym. Liczy ponad 300 m wysokości i 8 km obwodu (zob. hasło: *Uluru*, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Uluru> – dostęp: 21.02.2018).

<sup>4</sup> Varanasi (Waranasi) to święte miasto Indii, a zarazem największy w Indiach ośrodek kultu religijnego wyznawców hinduizmu i buddyzmu, odwiedzany przez kilkanaście milionów pielgrzymów rocznie. Leży w indyjskim stanie Uttar Pradesh, nad świętą rzeką Ganges, w której pielgrzymi dokonują rytualnych kąpeli. Marzeniem wielu jest dokonanie swojego żywota właśnie w tym miejscu (zob. hasło: *Waranasi*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, s. 648; L. Fic, *Waranasi*, w: *Encyklopedia katolicka* [dalej: EK] t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 201; „Varanasi – najbardziej obłąkane miasto świata”, w: <http://republikapodrozy.pl/varanasi-najbardziej-oblaka-ne-miasto-swiate/> – dostęp: 21.03.2016).

<sup>5</sup> Por. S. Rusin, *Pielgrzymki – od pogaństwa do chrześcijaństwa*, w: <http://stacja7.pl/historia/pielgrzymki-od-poganstwa-do-chrzescijanstwa/> [dostęp: 21.02.2018].

<sup>6</sup> Zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, wyd. polskie, Poznań 2003, nr 279.

<sup>7</sup> Por. G. Besutti, *Santuari*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores, S. Meo, Cinsello Balsamo 1985, s. 1255.

budowli, a więc do świątyni jako takiej<sup>8</sup>. *Hieron* więc jest greckim słowem określającym cały trzyczęściowy kompleks świątynny, a mianowicie: przedsionek (*ulam*), główne pomieszczenie (*hekal*) i miejsce najświętsze (*debir*) – ze wszystkimi przybudówkami i dziedzińcami. Kompleks taki wzniesiony został pierwotnie przez króla Salomona, prawdopodobnie na miejscu dawnego sanktuarium kananejskiego, a następnie odbudowany po wygnaniu przez Zorobabela, wielokrotnie jeszcze potem niszczone, aż wreszcie odbudowany i rozbudowany przez Heroda Wielkiego<sup>9</sup>. *Naos* natomiast to wyraz odnoszący się do wewnętrznego sanktuarium owego kompleksu świątynnego, utożsamianego z miejscem najświętszym (następcą przybytku z pustyni), a więc ze „Świątym Świątych”. Oznacza to, że sanktuarium w znaczeniu biblijnym to nie świątynia w sensie ogólnym (budowla święta wzniesiona na cześć Boga, miejsce powszechnego gromadzenia się wiernych na sprawowanie kultu), ale to szczególna przestrzeń tej świątyni, a więc miejsce, w którym przebywał Bóg, w którym się można było z Nim spotkać, miejsce wyjątkowe, odgródzone od reszty świątyni zasłoną, a przez to najbardziej wewnętrzne, odcięte całkiem od światła dziennego<sup>10</sup>.

Świątynia była miejscem wysławiania Boga Jahwe i składania Mu ofiar. Raz w roku każdy żydowski mężczyzna miał obowiązek udać się do świątyni jerozolimskiej w celu złożenia ofiary (niejednokrotnie zabierał ze sobą całą rodzinę). W taką podróż wiele razy w ciągu życia ukrytego oraz publicznego udawał się z Nazaretu Jezus Chrystus, wychodząc naprzeciw obowiązkowi, który ciążył na wszystkich Żydach, nawet na tych z najodleglejszych zakątków kraju. Udanie się w pielgrzymce do Jerozolimy było świętym obowiązkiem, od którego nikt nie mógł być zwolniony (por. Łk 2,41).

Jezus Chrystus, choć aprobował świątynne przybytki kultyczne i sam do nich uczęszczał, zapowiadał mające wkrótce nastąpić zniszczenie świątyni w Jerozolimie. W momencie Jego śmierci zasłona przybytku rozdarła się i całe sanktuarium straciło swój sakralny charakter (por. Mt 27,51; Mk 15,38; Łk 23,45). Od tego momentu uczniowie Jezusa i wszyscy Jego wyznawcy w Nim samym, w Jego osobie zaczęli dostrzegać prawdziwe sanktuarium. Stało się nim ciało Jezusa, które w momencie zmartwychwstania zostało jakby ponownie zbudowane i dało początek nowemu kultowi (por. J 2,19–21)<sup>11</sup>. Według teologii

<sup>8</sup> Por. *Świątynia*, w: X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 610–612.

<sup>9</sup> Zob. A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Narodziny judaizmu*, Warszawa 2009, s. 68.

<sup>10</sup> „W świątyni Salomona stała [...] Arka Przymierza jako widzialny tron Niewidzialnego. W Drugiej Świątyni [Zorobabela] była to sala całkiem pusta. Przez podwójną kotarę oddzielającą ją od «Miejsca Świętego» wchodził jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku w Święto Jom Kippur, to jest w Dzień Przebłagania. [...] We wszystkich świątyniach pogańskich zawsze w tej najbardziej wewnętrznej części stał posąg bóstwa” (A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii...*, s. 68, 69).

<sup>11</sup> Zob. A. Żądło, *Niektóre aspekty duszpasterstwa w sanktuariach, w świetle wybranych tekstów trzeciego Synodu Diecezji Kieleckiej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 71,5 (1995), s. 485, 486.

chrześcijańskiej Chrystus, jako doskonały Arcykapłan i doskonała Ofiara w jednej Osobie, wszedł na wieki do Miejsca Najświętszego Świątyni<sup>12</sup>.

## 2. SANKTUARIUM W ŻYCIU CHRZEŚCIJAN

Pierwsi chrześcijanie przez pewien czas uczęszczali – czyli pielgrzymowali – do świątyni jerozolimskiej, a nawet codziennie trwali w niej jednomyślnie (por. Dz 2,46; 3,1–11; 21,26). Rychło jednak zrodziło się wśród nich przekonanie, że prawdziwym sanktuarium, czyli miejscem szczególnej obecności Boga pośród ludzi, jest żywy Kościół, ugruntowany na fundamencie, którym jest sam Chrystus Jezus (por. 1 Kor 3,16n; 2 Kor 6,16–18). Do takiego sanktuarium, to znaczy do Kościoła zbudowanego z żywych członków, wszyscy mają dostęp, wszyscy mogą do niego przystępować – zarówno poganie, jak i Żydzi (por. Ef 2,14–22)<sup>13</sup>. Chrześcijanie stają się przez wiarę w Jezusa Chrystusa żywym sanktuarium, czyli duchową budowlą, uobecniającą Boga we współczesnym im świecie, żywą świątynią Boga, przybytkiem Ducha Świętego (por. 1 Kor 3,17; 6,19; 2 Kor 6,16)<sup>14</sup>.

Najdoskonalszym modelem sanktuarium w Nowym Testamencie jest przybytek niebieski, do którego wszedł Jezus, jedyny i najwyższy Kapłan, po to, aby nam umożliwić dostęp do Boga (por. Hbr 4,34). Nie dziwi jednak fakt, że chrześcijanie, postrzegając ziemskie życie i cały bieg historii jako drogę prowadzącą do przybytku niebieskiego, jako pielgrzymkę do niebieskiego sanktuarium (stąd też nie wiążąc się zasadniczo z jakimś szczególnym miejscem kultycznym na ziemi – por. J 4,21), posiadają oraz otaczają wyjątkowym uznaniem niektóre przedmioty albo miejsca uznawane za święte i nawiedzane przez pielgrzymów. Samo łacińskie pojęcie *sanctuarium* towarzyszy chrześcijaństwu od samego początku jego istnienia, ale na przestrzeni pierwszego tysiąclecia używane było raczej w nieco innym znaczeniu niż w okresie późniejszym, czy też w czasach nam współczesnych.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa używano terminu *sanctuarium* na określenie relikwii męczenników i świętych albo też samego relikwiarza, w którym ich szczątki były przechowywane. Tym pojęciem określano też chusty, płótna, które dotykały szczątków męczenników i świętych, albo groby, w których takie szczątki były złożone. Terminu tego używano następnie na określenie prezbiterium, zakrystii, cmentarza, dóbr kościelnych i zakonnych oraz

<sup>12</sup> Zob. hasło: *Świątynia Jerozolimska*, w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi-%C4%85tynia\\_Jerozolimska](https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi-%C4%85tynia_Jerozolimska) [dostęp: 21.02.2018].

<sup>13</sup> W nawiązaniu do tego poglądu chrześcijanie mogą przebywać we wszystkich częściach kościoła jako budynku, tzn. w przedsionku, nawie i prezbiterium. W starożytnej świątyni świeccy Izraelici mogli przebywać tylko na niezadaszonym dziedzińcu. Sam budynek świątyni był traktowany jako prywatny dom Boga i mogła do niego wchodzić jedynie „służba domowa”, tzn. kapłani, natomiast do Miejsca Najświętszego – jedynie arcykapłan (por. hasło: *Świątynia Jerozolimska*, tamże).

<sup>14</sup> Por. *Świątynia*, w: X. Léon-Dufour, *Słownik...*, s. 611, 612.

prawa azylu związanego z niektórymi miejscami świętymi. Rzadko raczej używano pojęcia *sanctuarium* w odniesieniu do miejsca świętego czy kościoła stanowiącego dla pielgrzymów cel ich wędrówki. Jeszcze w XI i XII w. sanktuarium maryjne określano jako: *domus, ecclesia, memoria, locus*<sup>15</sup>.

Dopiero począwszy od XII w. można, na podstawie analizy bardziej ogólnych bądź szczegółowych źródeł historycznych, dokonać pewnej rekonstrukcji historii sanktuariów w znaczeniu dzisiejszym. Badania dotyczące okresu wcześniejszego niż wiek XII są bardzo złożone i trudne<sup>16</sup>. To, co się da stwierdzić z pewnością, to fakt, iż większość miejsc świętych noszących już wyraźnie tytuł „sanktuarium” oraz przyciągających do siebie wiernych dedykowanych było Maryi, Matce Jezusa Chrystusa, choć trudno byłoby ustalić ich precyzyjną liczbę<sup>17</sup>.

### 3. NAJNOWSZE OKREŚLENIA SANKTUARIUM

Bardziej wnikliwa analiza omawianego zagadnienia przynosi dość zaskakujące spostrzeżenie, a mianowicie że dopiero w naszych czasach Kościół podjął się zadania wyraźnego określenia i sprecyzowania, co należy rozumieć pod pojęciem sanktuarium.

#### 3.1. Sanktuarium według *Kodeksu Prawa Kanonicznego*

Jeszcze *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r. nic na temat sanktuarium nie mówił. Dopiero nowy kodeks podjął to zagadnienie<sup>18</sup>, precyzując, że: „przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności”<sup>19</sup>.

Wydaje się słuszne, że *Kodeks Prawa Kanonicznego* nie uściśla powodów czy motywów pielgrzymowania, bowiem wszelka próba ich określenia albo też wyliczenia byłaby z pewnością niekompletna. Kodeks wylicza, iż możemy się spotkać z trojakiemu rodzaju sanktuarium<sup>20</sup>:

1. o charakterze i zasięgu międzynarodowym: do jego zatwierdzenia wymagana jest aprobatą Stolicy Apostolskiej<sup>21</sup>;

<sup>15</sup> G. Besutti, *Santuari*, s. 1255.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 1256.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 1255.

<sup>18</sup> Temat ten występuje w pięciu kanonach (1230–1234) nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (księga IV, cz. III).

<sup>19</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984 [dalej: KPK], kan. 1230.

<sup>20</sup> Por. A. Żądło, *Niektóre aspekty duszpasterstwa w sanktuariach...*, s. 487.

<sup>21</sup> Zob. KPK, kan. 1231.

2. o charakterze i zasięgu narodowym: do jego zatwierdzenia wymagana jest aprobata Konferencji Episkopatu danego kraju<sup>22</sup>;
3. o charakterze i zasięgu diecezjalnym: do jego zatwierdzenia wymagana jest aprobata miejscowego ordynariusza<sup>23</sup>.

„Warunkiem [koniecznym] do tego, by jakieś miejsce święte zostało uznane za sanktuarium diecezjalne, narodowe czy międzynarodowe, jest odpowiednia aprobata biskupa diecezjalnego, Konferencji Biskupów kraju, o który chodzi, lub Stolicy Apostolskiej. Zatwierdzenie kanoniczne stanowi oficjalne uznanie miejsca świętego i jego specyficznego przeznaczenia, upoważnia je do przyjmowania pielgrzymów ludu Bożego, którzy się tam udają, by wielbić Ojca, wyznawać swoją wiarę, pojednać się z Bogiem, z Kościołem i z bliźnimi oraz błagać o wstawienictwo Matkę Bożą lub świętego”<sup>24</sup>. Wszystkie więc miejsca popularnie uznawane za sanktuaria są nimi w świetle prawa kościelnego, choć wiele z nich rodziło się spontanicznie, na bazie pobożności przybywających do nich wiernych. Proces formalnej ich akceptacji trwał w wielu przypadkach długo, jako że konieczna była uważna obserwacja i weryfikacja konkretnych faktów. Intuicja wierzących niejednokrotnie wyprzedzała oficjalne orzeczenia kościelnej władzy. Na problem zwraca uwagę *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Podkreśla ono mianowicie, iż wiele – nieraz skromnych – miejsc kultu spełnia rolę podobną do sanktuariów kanonicznie uznanych, odgrywających ważną rolę w budzeniu wiary i kształtowaniu pobożności<sup>25</sup>. Niemniej w stosunku do nich należy używać określenia szerszego niż sanktuarium, a mianowicie należy je nazywać „miejscami świętymi”, uznanymi za takie przez ludową pobożność. Historia jest świadkiem sytuacji, gdy kościelna władza interweniowała w stosunku do spontanicznie rozwijających się pielgrzymek, orzekając nieautentyczność „świętych miejsc” i zabraniając wędrowania do nich. Stąd też używając szerszego określenia: „miejsce święte uznane za takie przez ludową pobożność”, trzeba mimo wszystko dodać sformułowanie: „zaakceptowane przez kompetentnych przełożonych kościelnych”. Nie zawsze bowiem aprobata przyjmuje charakter formalnego kanonicznego dekretu o najwyższej randze, lecz może wyrażać się w innego rodzaju gestach aprobujących<sup>26</sup>.

Ważnym wkładem w rozwój myśli na temat sanktuarium stało się w czasie zbiegającym się z publikacją *Kodeksu Prawa Kanonicznego* nauczanie papieża Jana Pawła II, z którego syntetycznie wynika, iż sanktuarium to miejsce

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże, kan. 1232

<sup>24</sup> Zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej...*, nr 264.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. M. Ostrowski, *Definicja pielgrzymki i sanktuarium*, s. 5, w: <http://www.pastoralna.pl/files/301%20Definicja%20pielgrzymki%20i%20sanktuarium.pdf>. [dostęp: 21.02.2018].

uprzywilejowane, w którym wierni mogą pogłębiać swoją wiarę oraz spocząć się z Bogiem i Matką naszego Zbawiciela<sup>27</sup>.

### 3.2. Sanktuarium według listu Rady Głównej Obchodów Roku Maryjnego w 1987 r.

Jedno z nowszych określeń sanktuarium, eksponujące w pogłębiony sposób jego duszpasterskie cele, odnajdujemy w opublikowanym 7 października 1987 r. przez Radę Główną Obchodów Roku Maryjnego liście do wszystkich biskupów katolickich, zatytułowanym *Sanktuaria Maryjne* [dalej: SM]<sup>28</sup>. W liście tym czytamy, że sanktuarium to miejsce święte obecności Pana i przestrzeń pielgrzymującego oraz pokutującego ludu Bożego. Szczególnym sensem takiego miejsca jest oddawanie czci i adorowanie Boga, wyznawanie wiary, liturgiczne sprawowanie zbawczych tajemnic Chrystusa, jak też modlenie się wspólnotowo i osobiście. Każde sanktuarium, podobnie jak każdy kościół, to ikona przebywania Boga pośród ludu we wspólnocie kościelnej<sup>29</sup>.

### 3.3. Sanktuarium według Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących

W roku 1999, a było to 8 maja, Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących wydała dokument pt. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga Żywego* [dalej: SPOP]<sup>30</sup>, w którym – przywołując na wstępie definicję sanktuarium podaną przez *Kodeks Prawa Kanonicznego* – porównuje sanktuaria do kamieni milowych, które nadają orientację dzieciom Bożym w ich ziemskiej wędrówce<sup>31</sup>, sprzyjając tym samym doświadczeniu zwołania, spotkania i tworzenia wspólnoty kościelnej. Sanktuaria to skuteczne przekazy Dobrej Nowiny, nośniki konkretnego orędzia. Orędzie takie nie pozwala zatrzymać się tylko na okolicznościach z przeszłości, które spowodowały zaistnienie danego sanktuarium, ale każe otwierać się na to, co jest wciąż w stanie zasilać i regenerować

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, Homilia w sanktuarium NMP w Zapopan (Meksyk), 30.01.1979, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 25 (1979), s. 1, 2; tenże, Przemówienie do rektorów sanktuariów francuskich, Rzym, 22.01.1981, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 18 (1981), s. 1, 2; tenże, Przemówienie do biskupów prowincji kościelnej Walencja (Hiszpania), Rzym, 26.06.1982, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 148 (1982), s. 1, 2.

<sup>28</sup> Tekst listu w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 11–12 (1987), s. 4 i 10.

<sup>29</sup> Zob. SM, s. 4.

<sup>30</sup> Tekst w języku polskim w: [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris\\_Mater/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n3/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n3-s301-322/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n3-s301-322.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n3/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n3-s301-322/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n3-s301-322.pdf). [dostęp: 22.02.2018]. Wersja oficjalna dokumentu w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 18: *Documenti ufficiali della Santa Sede 1999. Testo ufficiale e versione italiana*, Bologna 2005, s. 478–508.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia do wiernych w Corrientes (Argentyna)*, 9.04.1987, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 86 (1987), s. 4.

wiarę oraz codzienne życie pielgrzymów. Stąd w sanktuariach należy się doszukiwać nieocenionego daru, jakim Bóg obdarza swój żywy Kościół, wyobrażany przez kamienne budowle, które – przez analogię – przypominają nam, że Kościół to świątynia święta (KK 6)<sup>32</sup>, albowiem wznoszona jest z ociosanych kamieni, to znaczy z chrześcijan nawróconych i nawracających się wciąż przez pokutę na drogi świętości<sup>33</sup>. Wzmiankowany dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących przedstawia trzy łuki nośne teologii sanktuarium, łuki korespondujące z trzema wymiarami czasu, jakim Bóg poddał misterium swego objawiania się i stawania się obecnym wśród nas jako „Bóg-z-nami” (Emmanuel). Chodzi mianowicie o przeszłość, terażniejszość i przyszłość.

W przeszłości Bóg doprowadził do skutku swój plan zbawczy, który osiągnął szczyt w ziemskiej misji Jezusa. W terażniejszości Bóg jest wśród nas obecny w swoim Synu, który mimo iż po Zmartwychwstaniu odszedł do Ojca, przebywa z nami i towarzyszy nam w drodze aż po krańce świata. Historia zbawcza wciąż pozostaje otwarta na przyszłość, jako że przez całe swe ziemskie życie wierzący zmierzają ku ich prawdziwej ojczyźnie, którą jest niebo.

### 3.3.1. Sanktuarium jest pamiątką Boga i Jego zbawczego dzieła

**Pamiątka Bożego dzieła:** Tam, gdzie istnieje sanktuarium (*sancta area*), tam jest skuteczny znak (upamiętnienie) obecności i pełnego mocy działania Boga, który w historii podejmował inicjatywy zbawczego dialogu z ludźmi, dialogu tożsamego ze skutkującym zbawczo przymierzem, tyle razy z Jego inicjatywy odnawianym, aż w końcu doprowadzonym do pełni w Jezusie. Każde sanktuarium to zatem żywa pamiątka pochodzenia ludu przymierza, przez Boga wybranego i ukochanego, z wysoka; to przypomnienie, że jako członkowie ludu Bożego nie rodzimy się z ciała i krwi (por. J 1,13), a nasze życie wiary ma swe źródło w cudownej inicjatywie Boga, który wkroczył w historię, by zjednoczyć nas ze sobą, przemienić nasze serca i całe życie. Sanktuarium więc jest owocną pamiątką tego Bożego dzieła, widzialnym znakiem, który poświadcza wobec wszystkich pokoleń, jak wielka jest miłość Boga oraz potwierdza, że On pierwszy nas ukochał (por. I J 4,19) oraz że jest Panem i Zbawicielem swojego ludu<sup>34</sup>.

**Inicjatywa „z wysoka”:** Bóg stał się dla nas Panem i Zbawicielem w Jezusie, swoim Synu jednorodzonym, w którym wszystko, co w Starym Testamencie mówione było o świątyni, zyskało wypełnienie. On bowiem stał się nową świątynią, mieszkaniem Boga między nami, ucieleśnieniem przymierza. Jezus więc jest doskonałym modelem sanktuarium nowotestamentalnego, w którym rozbrzmiewa ciągle na nowo radosna nowina, że „Bóg pierwszy nas umiłował i dał nam

<sup>32</sup> Por. SPOP, nr 2.

<sup>33</sup> Por. Hermas, *Pasterz* 13,5, w: *Pierwsi świadkowie*, wstęp, koment. i oprac. M. Starowieyski, Kraków 2010 (Biblioteka Ojców Kościoła 10), s. 220.

<sup>34</sup> Zob. SPOP, nr 4, 5.



zdolność kochania [...]. Nie ukochał nas, aby nas następnie pozostawić w pierwotnej brzydocie, lecz aby nas przemienić i uczynić pięknymi [...]. A w jaki sposób staniemy się piękni? Kochając Tego, który zawsze jest piękny. Kiedy wzrasta w tobie miłość, wzrasta również piękno. Miłosierdzie jest właśnie pięknem duszy”<sup>35</sup>. Sanktuarium przypomina stale, że nowe życie nie jest owocem „oddolnej”, czysto ludzkiej inicjatywy, ale że odkupiona egzystencja i wspólnota kościelna, która jest jej wyrazem, są dane „z wysoka” (por. J 3,3), z bezinteresownej i zaskakującej inicjatywy miłości trynitarnej, która poprzedza miłość człowieka (por. I J 4,9–10)<sup>36</sup>.

**Zadziwienie i adoracja:** Każde sanktuarium jest z powyżej zarysowanego powodu „pamiętką” (*memoria*) naszego pochodzenia od Pana. Każde z nich przypomina w pierwszym rzędzie, że Kościół rodzi się z Bożej inicjatywy, tej konkretnej, którą zarówno pobożność wiernych, jak i oficjalna aprobatą Kościoła dostrzegają w wydarzeniu inspirującym ufundowanie (założenie) danego sanktuarium. Zatem we wszystkim, co dotyczy sanktuarium i co się w nim dokonuje, należy dostrzegać obecność misterium (tajemnicy), rozpoznawać Boże działanie w czasie i przejawy Jego twórczej obecności, ukrytej za zasłoną historii. Nośnikiem powyższego przekonania jest przywiązane do danego sanktuarium przesłanie – zarówno jeśli chodzi o sanktuaria upamiętniające tajemnice z życia Jezusa Chrystusa, jak też te, które upamiętniają tajemnice z życia Maryi, „która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót” (KK 65), albo też te dedykowane poszczególnym świętym, których uroczystości głoszą „cuda Chrystusa w Jego sługach” (KL 111)<sup>37</sup>.

Ponieważ do każdego z misterii zbawczych zbliżamy się ze zdumieniem i adoracją, z uczuciem zachwyty wobec Bożego daru, dlatego i do sanktuarium przystępować powinniśmy w duchu adoracji – co z kolei oznacza, że podczas pobytu w sanktuarium nie powinniśmy kierować się wyłącznie ludzką logiką, która ocenia na podstawie tego, co można zobaczyć i racjonalnie ocenić. Do sanktuarium trzeba przystępować w postawie pełnej czci i podziwu wobec tajemnicy. Wymaga to oczywiście odpowiedniego przygotowania, tak aby można było dostrzec w tym miejscu, poza widzialnymi aspektami artystycznymi czy ludowymi, bezinteresowne działanie Boga, o którym przypominają rozmaite znaki związane z danym sanktuarium, a mianowicie: objawienia, cuda lub inne wydarzenia wiążące się z początkiem tego miejsca jako miejsca wiary. To oczywiście domaga się odpowiedniego przygotowania. Dobrym sposobem na to może być już samo pokonywanie etapów drogi prowadzącej do sanktuarium, czego wzór dają pielgrzymujący do świątyni na górze Syjon, przygotowujący się na wielkie spotkanie z sanktuarium Boga poprzez śpiew tzw. „pieśni stopni” lub „pieśni pielgrzymów”, a więc Psalmów 120–134, które wykonywali, gdy zbliżali się do schodów świątyni, poddając się w ten sposób prawdziwej katechezie liturgicznej,

<sup>35</sup> Zob. Św. Augustyn, *In Epistolam Joannis ad Parthos IX*, 9: PL 35, kol. 2052.

<sup>36</sup> Por. SPOP, nr 5.

<sup>37</sup> Zob. tamże, nr 6.

traktującej o warunkach, charakterze i owocach spotkania z misterium świątyni<sup>38</sup>. Układ topograficzny sanktuarium i jego otoczenia, godne zachowanie, którego należy wymagać również od zwykłych zwiedzających, słuchanie słowa Bożego, modlitwa i sprawowanie sakramentów – stanowią ważne czynniki pomagające zrozumieć duchowy sens tego, co przeżywamy w sanktuarium<sup>39</sup>.

Jeżeli wymienione czynniki mają zastosowanie w praktyce, to płynie z tego jasny przekaz, że sanktuarium stoi otworem przed wszystkimi, a szczególnie przed wielką liczbą ludzi, którzy w samotności świata poddawanego sekularyzacji i obdzieranego ze świętości, w głębi serca odczuwają pragnienie świętości i za świętością tęsknią<sup>40</sup>.

**Dziękczynienie:** Do sanktuarium powinni pielgrzymi udawać się po to, by dziękować Bogu, by chwalić Go za cuda, które czyni (por. Ps 136), by Go prosić o przebaczenie popełnionych grzechów i błagać o dar wierności w życiu wiary oraz o potrzebną pomoc w pielgrzymowaniu w czasie. W tym znaczeniu sanktuaria stanowią wyjątkową szkołę modlitwy, w której postawa pełna wytrwałości i ufności jest szczególnym świadectwem wiary w obietnicę Jezusa: „Proście, a będzie wam dane” (Mt 7,7).

Postrzeżenie więc sanktuarium jako pamiątki Bożej inicjatywy powinno być równoznaczne z ćwiczeniem się w dziękczynieniu składanym Bogu, przy jednoczesnym zaprawianiu się w praktykowaniu ducha pojednania, kontemplacji i pokoju, by w efekcie pielgrzymowania do sanktuarium realnie stawało się nadawanie kontemplacyjnego wymiaru życiu – nie tylko podczas pobytu w sanktuarium, ale też w każdej chwili i miejscu naszego pielgrzymowania przez ziemię<sup>41</sup>. Ponieważ zaś szczytem i źródłem całego życia chrześcijańskiego jest w szczególności niedzielna Eucharystia, przeżywana jako odpowiedź wdzięczności na dar z nieba, a więc na inicjatywę Boga, to sanktuarium powinno w sposób wyjątkowy zachęcać do odkrywania niedzieli jako dnia Pańskiego, i jako „pana dni” oraz „pierwotnego święta”, „obchodzonego nie tylko dla podkreślenia upływu czasu, ale też ukazującego głęboki sens czasu”, jakim jest chwała Boża we wszystkich<sup>42</sup>.

**Współuczestnictwo i zaangażowanie:** Podejście do sanktuarium jako pamiątki naszego pochodzenia wskazuje klarownie na to, że podziw i dziękczynienie powinny iść w parze z zaangażowaniem na rzecz innych ludzi

<sup>38</sup> Por. tamże.

<sup>39</sup> Por. tamże.

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, Homilia w sanktuarium w Belém (Brazylia), 8.07.1980, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 158 (1980), s. 1, 2.

<sup>41</sup> Por. SPOP, nr 7.

<sup>42</sup> Jan Paweł II w liście apostolskim *Dies Domini* (31.05.1998) potwierdza, że „na nowo odkrywa się wartość także dawnych przejawów religijności, takich jak pielgrzymka, i często wierni korzystając z niedzielnego odpoczynku udają się do sanktuariów, aby spędzić tam kilka godzin i przeżyć – czasem w gronie całej rodziny – głębsze doświadczenie wiary. Są to chwile przesycone szczególną łaską, którym winna towarzyszyć odpowiednia ewangelizacja i mądre kierownictwo duszpasterskie” (nr 52).

i współuczestnictwem w ich życiu. Sanktuarium upamiętnia dar Boga, który ukochał nas tak bardzo, że zamieszkał wśród nas, aby przynieść nam zbawienie, aby stać się towarzyszem naszego życia, dzielącym nasz ból i nasze radości. O tej solidarności Boga świadczą wydarzenia związane z powstaniem różnych sanktuariów, z ich zaistnieniem. Skoro Bóg nas tak umiłował, to my też jesteśmy powołani do miłowania innych (por. 1 J 4,12), abyśmy byli – poprzez nasze życie – świątynią Boga. Sanktuarium skłania nas do solidarności, abyśmy stojąc pewnie na kamieniu węgielnym, którym jest Chrystus (por. 1 P 2,4–5), byli „żywymi kamieniami” opierającymi się jeden na drugim. Na nic nie zdałoby się nasze pielgrzymowanie do sanktuarium i przebywanie w nim, gdyby to nie inspirowało nas do czynnego podejmowania drogi do służby, gdyby w nas nie zaszczerpiało ducha posłania do słabych i ubogich. Jak przypominają nam słowa Jeremiasza, przytoczone również w nauczaniu Jezusa, świątynia bez wiary i wysiłków dla sprawiedliwości zamienia się w „jaskinię zbójców” (por. Jr 7,11; Mt 21,13). Sanktuaria wzmiankowane przez proroka Amosa nie miałyby racji bytu, gdyby nie utożsamiały się z miejscami autentycznego poszukiwania Boga (por. Am 4,4; 5,5–6). Liturgia w oderwaniu od życia zbudowanego na sprawiedliwości zamienia się w farsę (por. Iz 1,10–20; Am 5,21–25; Oz 6,6). Słowa proroków przypominają, jak powinno wyglądać prawdziwe sanktuarium: powinno mianowicie być odarte z fałszywych pozorów świętości i praktyk bałwochwalczych i powinno obfitować w wiarę i sprawiedliwość, urzeczywistniane w danym czasie i przestrzeni. Sanktuarium więc, jako pamiątka naszego pochodzenia od Pana, staje się ciągłym wezwaniem do miłowania Boga i do dzielenia się otrzymanymi darami. Gdy nam to zacznie wychodzić, to nawiedzanie przez nas sanktuariów wydawać będzie owoce w postaci angażowania się w dzieła miłosierdzia, promowania godności osoby ludzkiej, szerzenia sprawiedliwości i pokoju – wartości, do których nawiedzający sanktuaria są nieustannie wzywani<sup>43</sup>.

### 3.3.2. W sanktuarium Boża obecność wśród nas staje się faktem

W gramatyce języka włoskiego występuje i ma praktyczne zastosowanie trochę trudny do zrozumienia dla nas, posługujących się językiem polskim, czas przyszły w przeszłości (*il futuro nel passato*). Choć na pierwszy rzut oka nie jest on łatwy do pojęcia, to ma swój sens i spełnia w gramatyce określoną funkcję. Odwołuję się do niego po to, by łatwiejsze stało się wyeksponowanie teologicznej głębi owej Pamiątki, jaką na wyraźne polecenie Jezusa urzeczywistnia Kościół pod postacią sakramentalnych celebracji. Świadomi jesteśmy faktu, że upamiętniane sakramentalnie wydarzenia zbawcze nie są przez Kościół wspomniane tylko jako zjawiska zaistniałe w historii, ale są jednocześnie „tu i teraz” urzeczywistniane. W tym kontekście istotne jest dla nas przekonanie nie tylko o tym, że my sami i wszystko,

<sup>43</sup> Zob. SPOP, nr 8.

co służy naszemu zbawieniu, pochodzi od Pana w sensie historycznym, a więc że już się stało i doprowadzone zostało do skutku, ale że to się stało i za sprawą Ducha Świętego dzieje się nieustannie; że zbawcza historia Boga nigdy się nie zamyka; że pozostaje wciąż otwarta na przyszłość; że jest wciąż urzeczywistniana, jako że nasze „dziś” to dla Boga nieustanny *kairos*, a On – „Jest, który Jest” (Wj 3,14) – jest z nami i pośród nas nie inaczej, lecz tylko jako Emmanuel (Bóg-z-nami).

**Miejsce przymierza:** Odwołując się do Biblii, spostrzegamy, że oba Testamenty świadczą jednogłośnie o tym, że świątynia nie jest tylko miejscem upamiętniającym zbawczą przeszłość, ale też „obszarem”, czy też „narzędziem”, dzięki któremu obecnie doświadczamy łaski. Sanktuarium jest znakiem Bożej obecności, miejscem nieustannego odnawiania przymierza ludzi z Bogiem i między sobą. Udając się do sanktuarium, pobożny Izraelita odkrywał wierność Boga wobec obietnicy, wobec każdego „dziś” historii. Patrząc na Chrystusa, nowe Sanktuarium, o którego żywej obecności w Duchu Świętym świadczą świątynie chrześcijańskie, Jego uczniowie wiedzą, że Bóg jest zawsze żywy, że jest obecny wśród nich, a przez nich w świecie. Świątynia jest świętym przybytkiem Arki Przymierza, miejscem, w którym aktualizuje się przymierze z Bogiem żywym, a lud Boży zyskuje świadomość tworzenia wspólnoty wierzących, bycia „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym” (1 P 2,9)<sup>44</sup>, które Bóg czyni żywym sanktuarium. Jako żywe sanktuaria jesteśmy przybytkiem Ducha Świętego, który nas wciąż odnawia. Dlatego też nasze pielgrzymowanie do sanktuariów ma na celu wzywanie i przyjmowanie Ducha Świętego, by z Nim podejmować wszystkie czynności codziennego życia. W tym znaczeniu sanktuarium przywołuje nieustannie żywą obecność Ducha Świętego w Kościele, jest widzialnym zaproszeniem do czerpania z niewidzialnego źródła wody żywej (por. J 4,14), zaproszeniem, z którego można ciągle na nowo korzystać, aby żyć w wierności przymierzu z Bogiem w Kościele<sup>45</sup>.

**Miejsce Słowa:** Duch Święty przenika członki Mistycznego Ciała Chrystusa i czyni z nich żywą świątynią Pana, którą Sobór Watykański II dookreśla jako „świątynię świętą” (KK 6), a w liturgii przyrównuje się ją nie bez racji do miasta świętego, do nowego Jeruzalem, do którego przynależymy już tu, na ziemi (por. 1 P 2,5). W owej świątyni świętej Kościoła Duch działa szczególnie poprzez znaki Nowego Przymierza, spośród których na pierwszy plan wysuwa się słowo Boże. Sanktuarium jest w całym tego słowa znaczeniu miejscem Słowa, poprzez które Duch Święty wzywa do wiary<sup>46</sup>.

Sprawą szczególnej wagi jest złączenie sanktuarium z wytrwałym i pełnym otwartości wsłuchiwaniami się w słowo Boże, które utożsamia się z samym Bogiem obecnym w znaku słowa. Sanktuarium, w którym rozbrzmiewa słowo Boże, przeradza się w miejsce przymierza i miejsce wielkiego pogłębienia wiary.

<sup>44</sup> Por. tamże, nr 9.

<sup>45</sup> Por. tamże.

<sup>46</sup> Por. tamże, nr 10.

Stąd każde sanktuarium może stwarzać liczne okazje do nowej ewangelizacji, może przyczynić się do rozkwitu ludowej pobożności, która „obfituje też w wiele dobrego”<sup>47</sup>; może w końcu ułatwić proces inkulturacji wiary. Jest zatem rzeczą konieczną, aby w sanktuariach prowadzić „stosowną pracę katechetyczną”<sup>48</sup>.

W duszpasterskiej posłudze ewangelizacyjnej i katechetycznej należy podkreślić aspekty związane ze specyficznym charakterem sanktuarium, na terenie którego jest prowadzona działalność, jak też związek z przekazywanym przez konkretne sanktuarium przesłaniem, ze szczególnym „charyzmatem” powierzonym mu przez Pana i uznanym przez Kościół, jak też z dziedzictwem pielęgnowanej w nim tradycji i zwyczajów. W celu wspierania ewangelizacji można posłużyć się również inicjatywami kulturalnymi i artystycznymi, takimi jak kongresy, seminaria, wystawy, przeglądy, konkursy i imprezy o tematyce religijnej. W przeszłości, aby uczyć prawd wiary, sanktuaria wypełniano mozaikami, obrazami i rzeźbami o tematyce religijnej. Dziś też powinno być w nas dosyć siły ducha i geniuszu, aby tworzyć „obrazy owocne” i wielkiej klasy, dostosowane do dzisiejszej, zsekularyzowanej kultury<sup>49</sup>. W tym celu w sanktuarium nieodzowna jest obecność osób zajmujących się pracą duszpasterską, umiejących zachęcić innych do dialogu z Bogiem i kontemplowania wielkiej tajemnicy, która nas otacza i przyciąga. Niezmiernie ważna jest w tym względzie doniosłość posługi kapłanów, zakonników i wspólnot odpowiedzialnych za sanktuaria (por. DP 4), a także ich specjalna formacja, dostosowana do charakteru ich posługiwania<sup>50</sup>.

**Miejsce spotkania sakramentalnego:** W sanktuariach obecny jest Bóg, który działa w sakramentach, szczególnie w sakramencie pokuty i pojednania oraz w Eucharystii. Kiedy więc przystępujemy do sakramentów w sanktuarium, dokonuje się nie tyle „coś”, co raczej ma miejsce spotkanie z „Kimś” – tym „Kimś” jest Chrystus, który dzięki łasce Ducha Świętego staje się obecny, aby ofiarować się nam i przemienić nasze życie, udzielając nam coraz bardziej owocnego uczestnictwa we wspólnocie przymierza, jaką jest Kościół<sup>51</sup>.

Pielgrzym często przybywa do sanktuarium szczególnie skłonny prosić o łaskę przebaczenia i należy mu pomóc otworzyć się na Ojca „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2,4)<sup>52</sup>, w prawdzie i wolności, z pełną świadomością i odpowiedzialnością, tak aby spotkanie z łaską stało się początkiem rzeczywistości nowego życia. Odpowiednia wspólnotowa liturgia pokutna będzie pomocna w lepszym przeżyciu osobistego spotkania w sakramencie pokuty, który „jest drogą [prowadzącą do]

<sup>47</sup> Zob. Paweł VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*, 8.12.1975, nr 48.

<sup>48</sup> Por. SPOP, nr 10.

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie z okazji 50-lecia Międzynarodowego Związku ds. Radia i Telewizji Radio i telewizja dla postępu człowieka, Watykan 25.10.1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. I (1978), red. F. Kniotek, Poznań–Warszawa 1987, s. 28–30.

<sup>50</sup> Por. SPOP, nr 10.

<sup>51</sup> Zob. tamże, nr 11.

<sup>52</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980, nr 1.

tego nasycenia człowieka sprawiedliwością, która pochodzi od samego Odkupiciela<sup>53</sup>. Miejsca, w których sprawuje się tego rodzaju liturgię, powinny mieć odpowiedni układ przestrzenny, aby łatwiej było się skupić. Osoby zajmujące się pracą duszpasterską w sanktuariach powinny na wszelkie sposoby wspierać pielgrzymów w wierności owocom Ducha Świętego. Ponadto powinny przywiązywać szczególną wagę do wspomagania ich w otwieraniu się na „całkowity dar Bożego miłosierdzia”, jakim jest odpust, poprzez który „skruszonemu grzesznikowi zostaje darowana kara doczesna za grzechy już odpuszczone co do przewinienia”<sup>54</sup>.

Sprawując Eucharystię, należy przypominać, że jest ona centralnym punktem i sercem całego życia sanktuarium, wydarzeniem łaski, w którym „zawiera się całe dobro duchowe Kościoła” (DP 5). Z tego powodu należy – gromadząc na wspólnej celebracji różne grupy – podkreślać w szczególności sposób jedność, jaka wypływa z Eucharystii. Podobnie adoracja Jezusa Eucharystycznego powinna być prowadzona nie tylko indywidualnie, ale również przez rozmaite grupy pielgrzymów<sup>55</sup>.

Nade wszystko sprawowanie sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii nadaje sanktuariom szczególną godność: „nie są to miejsca o marginalnym czy ubocznym znaczeniu, lecz przeciwnie – miejsca najważniejsze, do których udajemy się, aby otrzymać „Łaskę”, zanim jeszcze zdążymy poprosić o „łaski”<sup>56</sup>.

**Miejsce wspólnoty kościelnej:** Odrodzeni przez Słowo i sakramenty – ci, którzy przybyli do sanktuarium „z kamienia”, sami stają się sanktuarium z „żywych kamieni” i w ten sposób są w stanie przeżyć „odnowione doświadczenie” wspólnoty wiary i świętości, jaką jest Kościół. W tym znaczeniu da się powiedzieć, że w sanktuarium może narodzić się ponownie Kościół ludzi żywych w Bogu żywym. Właśnie w sanktuarium każdy może odkryć dar, jaki z korzyścią dla wszystkich otrzymał od Ducha Stworzyciela. W sanktuarium każdy może też rozpoznać i podjąć w sposób dojrzały swoje powołanie do służenia innym, szczególnie we wspólnocie parafialnej, gdzie z poszczególnych osób tworzy się „wspólnota kościelna” (DA 10).

W szczególny sposób Dziewica Maryja, „obraz Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK 63), czczona w tak wielu sanktuariach, z których każde to nic innego, jak Jej dom<sup>57</sup>, pomaga wiernym

<sup>53</sup> Zob. tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, 4.03.1980, nr 20.

<sup>54</sup> Zob. tenże, Bulla *Incarnationis mysterium*, 29.11.1998, nr 9.

<sup>55</sup> Por. SPOP, nr 11.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *List do Arcybiskupa Pasquale Macchi z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domku w Loreto*, 15.08.1993, nr 7, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 352, 353. Zob. SPOP, nr 11.

<sup>57</sup> Takie porównanie zastosował Jan Paweł II, gdy stwierdził: „Sanktuaria Maryjne są niejako domem Matki, wyznaczają etapy postępu i odpoczynku na długiej drodze prowadzącej do Chrystusa; są ośrodkami, w których poprzez prostą i pokorną wiarę «ubogich w duchu» (por. Mt 5,3) następuje spotkanie z tymi wielkimi bogactwami, które Chrystus powierzył i darował Kościołowi, przede wszystkim z sakramentami, łaską, miłosierdziem, miłością ku cierpiącym i chorym

zrozumieć i przyjąć działanie Ducha Świętego, który tworzy świętych obcowanie w Chrystusie.

Żywe doświadczenie jedności Kościoła, jakie przeżywamy w sanktuariach, może ponadto ułatwić pielgrzymom rozpoznanie i przyjęcie natchnień Ducha, który skłania ich szczególnie do modlitwy i podejmowania działań na rzecz jedności chrześcijan (DE 4). Wysiłki na rzecz ekumenizmu mogą znaleźć w sanktuariach szczególnie wsparcie, bo w nich właśnie zabiega się o nawrócenie serca i świętość życia, które stanowią „duszę całego ruchu ekumenicznego” (DE 8), w nich też doświadczamy danej przez Pana łaski jedności<sup>58</sup>.

Doświadczenie Kościoła powinno być szczególnie poparte odpowiednim przyjęciem pielgrzymów w sanktuarium, biorącym pod uwagę specyfikę każdej grupy i każdej osoby, pragnienia serc i ich rzeczywiste duchowe potrzeby<sup>59</sup>. W sanktuarium uczymy się otwierać serce dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy różnią się od nas – dla przybyszów, cudzoziemców, imigrantów, uchodźców, wyznawców innych religii, niewierzących. W ten sposób sanktuarium – poza tym, że pozwala doświadczyć Kościoła – staje się miejscem zebrania otwartym dla całej ludzkości<sup>60</sup>.

W każdym razie należy pamiętać, że sanktuarium jest miejscem spotkania z Chrystusem poprzez słowo Boże i sakramenty. Z tego powodu należy stale czuć, aby unikać jakichkolwiek form synkretyzmu<sup>61</sup>. Jednocześnie sanktuarium staje się znakiem sprzeciwu wobec pseudoduchowych ruchów, jak na przykład New Age, ponieważ powierzchownym odczuciom religijnym, opartym wyłącznie na zwiększeniu ludzkich możliwości, sanktuarium przeciwstawia silne poczucie wyższości Boga i konieczności otwarcia się na Jego zbawcze działanie w Chrystusie, mające na celu pełną realizację każdej osoby ludzkiej<sup>62</sup>.

### 3.3.3. Sanktuarium – orędziem na temat naszej ojczyzny w niebie

**Znak nadziei:** Sanktuarium, pamiątka naszego pochodzenia od Pana i znak Bożej obecności, jest również prorocstwem naszej ostatecznej i definitywnej ojczyzny – królestwa Bożego, które nadejdzie, kiedy Bóg umieści swój przybytek pośród nas na stałe, według obietnicy Boga (por. Ez 37,26)<sup>63</sup>.

braciom” (Modlitwa na Anioł Pański, 21.06.1987, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 148 [1987], s. 1).

<sup>58</sup> Por. SPOP, nr 12.

<sup>59</sup> Zob. tamże.

<sup>60</sup> Zob. tamże.

<sup>61</sup> Synkretyzm, szczególnie religijny, to łączenie ze sobą różnych tradycji religijnych wielu narodów i wyznań, powodujące zderzenia odmiennych poglądów, a także ich przemieszanie (zob. hasło *Synkretyzm*, w: *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. J. Tokarski, Warszawa 1972, s. 722).

<sup>62</sup> Por. SPOP, nr 12.

<sup>63</sup> Por. tamże, nr 13.

Sanktuarium jako znak nie przypomina nam jedynie, skąd pochodzimy i kim jesteśmy, ale kieruje nasze spojrzenie ku przyszłości, abyśmy dostrzegli, dokąd idziemy, do jakiego celu zmierza nasze pielgrzymowanie poprzez życie i czas. Każde materialne sanktuarium jest co prawda wytworem ludzkich rąk, niemniej jego istotą jest przypominanie o niebieskim Jeruzalem, o naszej Matce – o mieście, które zstępuje od Boga, przystrojone jak oblubienica (por. Ap 21,2). Każde takie sanktuarium przypomina nam o doskonałym sanktuarium eschatologicznym, gdzie chwalebna Boża obecność jest bezpośrednia i osobista, zgodnie z wyrażeniem Księgi Apokalipsy: „A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (21,22)<sup>64</sup>.

Żywym obrazem nadziei z natury rzeczy przypisanej do sanktuariów jest przede wszystkim obecność w nich chorych i cierpiących<sup>65</sup>, którym rozważanie zbawczego działania Boga pomaga zrozumieć, że poprzez cierpienia mają szczególny udział w uzdrawiającej sile Odkupienia dokonanego przez Chrystusa (KK 41) i głoszą wobec świata zwycięstwo Zmartwychwstałego. Obok nich również ci, którzy im towarzyszą i pomagają przez czynne miłosierdzie, są świadkami nadziei królestwa, którego panowanie według słów Pana Jezusa rozpoczyna się od ubogich i cierpiących: „Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (Łk 7,22)<sup>66</sup>.

**Zaproszenie do radości:** Nadzieja, która zawieść nie może (por. Rz 5,5), wypełnia serce radością (por. Rz 15,13). W sanktuarium lud Boży uczy się być „Kościółem radości”. Ten, kto włączył się w tajemnicę sanktuarium, wie, że Bóg jest już teraz obecny w ludzkim życiu, że już teraz, pomimo panujących obecnie ciemności, nastał świt czasów, które mają nadejść, że królestwo Boże jest już obecne i z tego powodu nasze serca mogą być już teraz pełne radości, ufności i nadziei, pomimo bólu, śmierci, łez i krwi, które pokrywają oblicze ziemi<sup>67</sup>.

Ten klimat radości oddaje Psalm 122, który śpiewali pielgrzymi udający się do świątyni. Brzmi on: „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Pana...»”. W słowach tych pobrzmiewa świadectwo, które znajduje odbicie w uczuciach ludzi przybywających do sanktuarium, przede wszystkim w radości spotkania z braćmi (por. Ps 133,1). W sanktuarium świętuje się „radość przebaczenia”, która skłania do tego, aby „weselić się i cieszyć” (Łk 15,32), ponieważ radość powstaje z każdego „grzesznika, który się nawraca” (Łk 15,10). Tutaj, zgromadzeni wokół tego samego stołu Słowa i Eucharystii, doświadczamy „radości zjednoczenia” z Chrystusem, którą odczuł Zacheusz, kiedy „rozradowany” przyjął Go w swym domu. Jest to „radość pełna” (J 15,11), której nikt nie zdoła odebrać

<sup>64</sup> Por. tamże.

<sup>65</sup> Por. Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. sprawowanej z udziałem chorych w Bazylice św. Piotra, 11.02.1990, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 36 (1990), s. 4.

<sup>66</sup> Por. SPOP, nr 13.

<sup>67</sup> Por. tamże, nr 14.



(por. J 16,22), stojąca na straży wiernego serca, które samo stało się żywą świątynią Boga, sanktuarium z ciała, w którym odbiera On cześć w Duchu i prawdzie. Każdy pielgrzym jest zapraszany do tego, by mówić wraz z Psalmistą: „Przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem. Radośnie będę Cię chwalił przy wtórze harfy, Boże, mój Boże!” (Ps 43,4)<sup>68</sup>.

**Wezwanie do nawrócenia i odnowy:** Każde sanktuarium przypomina nam o tym, że nie zostaliśmy stworzeni, aby żyć i umrzeć, ale by żyć i zwyciężyć śmierć poprzez zwycięstwo Chrystusa. W konsekwencji wspólnota, która w sanktuarium oddaje Bogu cześć, pamięta, że jest Kościołem przeżywającym nieustanne nawrócenie i odnowę, pielgrzymującym do obiecanej ojczyzny. Stąd ziemskie sanktuarium nie jest ostatecznym celem, bo wierzący doświadczając w nim miłości Boga, mają jednocześnie świadomość, że nie są jeszcze u kresu drogi. Stąd podczas pobytu w sanktuarium pogłębia się w nich tęsknota za niebieskim Jeruzalem, wzmagają się pragnienie nieba. W ten sposób sanktuaria pomagają pielgrzymom dostrzec z jednej strony świętość tych świątych, którym nawiedzane miejsca są dedykowane, z drugiej zaś własną grzeszność, która wzbudza w ich wnętrzu potrzebę pielgrzymowania do łaski. Takim sposobem sanktuaria pozwalają odkryć, że Kościół jest „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia” (KK 8), ponieważ jego członkowie są grzesznikami<sup>69</sup>.

W kontekście nawiedzania sanktuariów (szczególnie gdyby pielgrzymi traktowali je jako miejsca, na których sprawowane są mało znaczące obrzędy) radykalne staje się wezwanie kierowane do nich przez proroka przemawiającego w imieniu Boga, który wzywa do nawrócenia: „[...] kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedziny? Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świątych zebrań... Nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. [...] Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!” (Iz 1,12–17). Ofiarą miłą Bogu jest serce skruszone i pokorne (por. Ps 51,19–21), bo jak zapewnia Jezus: „Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21)<sup>70</sup>.

Tajemnica sanktuarium przypomina więc Kościołowi, że jego ziemskie pielgrzymowanie jest czasowe, a sensem tego pielgrzymowania jest wspinaczka ku wyższemu celowi, tożsamemu z wieczną ojczyzną. Dlatego właśnie pielgrzymowanie odnawia w sercach pątników nadzieję i napełnia je pokojem. Zachęta do stałego nawracania się w nadziei, świadectwo prymatu królestwa Bożego, którego zaczątkiem i pierwszym owocem jest Kościół, powinny być szczególnie obecne

<sup>68</sup> Por. tamże.

<sup>69</sup> Zob. tamże, nr 15.

<sup>70</sup> Por. tamże.

w pracy duszpasterskiej podejmowanej w sanktuariach dla wzrostu wiary wspólnot i poszczególnych osób<sup>71</sup>.

**Znak nowego nieba i ziemi nowej:** Sanktuaria wzywają też do krytycznego patrzenia na ludzkie – zasadniczo krótkowzroczne – rozwiązania, które tak często pretendują do miana jedynie słusznych. Pobyt w sanktuarium dodaje odwagi do tego, by się przeciwstawić wszelkiej światowej zarozumiałości, wszelkim dyktatorom politycznym, wszelkim ideologiom, które chciałyby powiedzieć wszystko o człowieku, nie licząc się z faktem istnienia królestwa Bożego, którego pełnia, a z nią wszelka doskonałość, dopiero ma nadejść.

Jako wezwanie do królestwa Bożego, a więc do innego wymiaru rzeczywistości, do „nieba nowego i ziemi nowej” (Ap 21,1), sanktuarium skłania do stawania się krytycznym i proroczym „fermentem” w dzisiejszym świecie. Ożywia też i wlewa nową witalność w powołanie każdego z uczniów Chrystusa, wzywając do takiego życia pośród świata, by nie zatrzymywało go ono na tym świecie (por. J 17,16), lecz było drogą wiodącą do szczęścia wiecznego. Takie powołanie uzbraja do przeciwstawiania się ideologicznej instrumentalizacji spod jakiegokolwiek znaku i opowiadania się za służebnym wspieraniem każdego człowieka w stawaniu się w pełni sobą, zgodnie z wolą Boga. W tym świetle zrozumiałe staje się to, że wnikliwa praca duszpasterska może przemieniać sanktuaria w miejsca, w których wierzący będą się czuli wspierani w procesie dorastania do takich wartości etycznych jak: sprawiedliwość, solidarność, pokój czy obrona świata stworzonego, tak aby przyczynić się do wzrostu jakości życia wszystkich ludzi<sup>72</sup>.

#### 4. SANKTUARIA TO OŚRODKI MIŁOŚCI

W związku z tym, co zostało powiedziane do tej pory, nie powinno budzić wątpliwości stwierdzenie, że sanktuarium to również ośrodek miłości<sup>73</sup>. Co takie wyrażenie ma oznaczać dla nas dzisiaj? Co ono oznaczać powinno w tych czasach, w których wskaźnik bezrobocia jest stosunkowo wciąż jeszcze wysoki, a w związku z tym bieda niektórych rodzin czy poszczególnych jednostek utrzymuje się na podwyższonym poziomie; w czasach, w których ma miejsce ogólne – i to dosyć rozległe – zagubienie człowieka? Sanktuaria powstają, w co głęboko wierzymy, pod wpływem szczególnej Bożej interwencji. Powstają po to, by być – bardziej od innych kościołów i skupionych wokół nich wspólnot parafialnych – ośrodkami miłości o charakterze ogólnokrajowym, regionalnym, diecezjalnym czy dekanalnym, w zależności od tego, jaki zasięg i jaki charakter one mają. Przejawem miłości, o której mowa, powinno być szczególne, wyjątkowe – ze względu na wyjątkowość miejsca – zaangażowanie sanktuariów w rozwój duszpasterstwa

<sup>71</sup> Por. tamże.

<sup>72</sup> Por. tamże, nr 16.

<sup>73</sup> Zob. *III Synod Diecezji Kieleckiej 1984–1991* [dalej: III SDK], Kielce 1992, s. 270.

charytatywnego, aby konkretnie realizowana działalność na tym polu stała się skutecznie przemawiającym do dzisiejszego człowieka, szczególnie wyczulonego na wszelkie przejawy bezinteresownego dobra, językiem współczesnej teofanii, aby taka działalność stawała się jakby aniołem zstępującym z nieba, którego postać jaśniej jak błyskawica, a szaty stają się białe jak śnieg (por. Mt 28,2–4)<sup>74</sup>.

Prawdą jest, że w wielu sanktuariach rozwija się działalność charytatywna. Buduje się przy nich domy dla ludzi starych, sierocińce, ośrodki wspierania potrzebujących itp.<sup>75</sup> Potrzeby jednak są na tyle duże, iż wszystko, co do tej pory udało się zrobić, jest wciąż niewystarczające. Każde sanktuarium powinno na swoim terenie wykazywać odpowiedni przejaw troski o ludzi starych, samotnych oraz potrzebujących jakiegokolwiek pomocy. Przykładem mogą tu służyć liczne sanktuaria świata, a szczególnie sanktuaria maryjne, przy których prowadzona jest stała i właściwa działalność dobroczynna – myślimy tu o szpitalach, instytucjach wychowawczych i szkołach dla biednych dzieci, o domach dla ludzi samotnych i schorowanych itp. Napływający pojedynczo albo grupami chorzy powinni znaleźć przy sanktuarium sprzyjający dla siebie klimat. W każdym z nich wszyscy powinni mieć możliwość uczestniczenia w stosownych nabożeństwach. W każdym powinni doświadczyć solidarnego wsparcia oraz skutecznej braterskiej pomocy<sup>76</sup>.

Godnym naśladowania mógłby stać się dla nas przykład (znany autorowi opracowania z autopsji) młodego diecezjalnego kapłana niewielkiej parafii w jednym z miasteczek Kalabrii w południowych Włoszech. Kapłan ten wydzielił część plebanii i przystosował ją tak, aby mogły w niej zamieszkać osoby starsze, przeżywające samotnie i w opuszczeniu dni swego zaawansowanego życia. Przez starość i doskwierające dolegliwości znalazły się one w sytuacji, w której szczególnie potrzebowały konkretnej pomocy, troski i stałej opieki – niejednokrotnie lekarskiej czy pielęgniarskiej. Wydzielając część plebanii i odpowiednio ją przystosowując do zamieszkania przez starców, wspomniany kapłan stworzył rodzaj parafialnego przytułku, uczulając w ten sposób swoich parafian na bezinteresowną miłość i zachęcając ich do włączenia się w dzieło opieki nad mieszkującymi tam lokatorami<sup>77</sup>.

W naszej polskiej rzeczywistości bywa dość często tak, że niektóre pomieszczenia (np. salki katechetyczne po przejściu przed laty katechezy do szkół) pozostają niezagospodarowane. Niejednokrotnie wystarczyłyby niewielki wysiłek adaptacyjny, aby pomieszczenia te przystosować tak, jak uczynił to wspomniany kapłan z Kalabrii, przyczyniając się w ten sposób do tego, że życie wielu

<sup>74</sup> Jest to nawiązanie do jednej z nielicznych w Nowym Testamencie teofanii. Por. A. Żądło, *Niektóre aspekty duszpasterstwa w sanktuariach...*, s. 488.

<sup>75</sup> Por. III SDK, s. 271.

<sup>76</sup> Por. SM, s. 4.

<sup>77</sup> Por. A. Żądło, *Niektóre aspekty duszpasterstwa w sanktuariach...*, s. 489, 490.

osób starszych czy chorych stanie się bardziej ludzkie. Pomieszczenia, o których mowa, można by również przystosować do innych potrzeb – na przykład na użytek przedszkoli lub sierocińców, których ciągle jest u nas za mało, albo też różnego rodzaju świetlic dla młodzieży czy poradni dla ludzi uzależnionych i pogrążonych w nałogach. Troska o potrzebujących, a szczególnie o chorych i uzależnionych od jakichkolwiek słabości, pozostaje ważnym odcinkiem naszego ogólnego duszpasterstwa. W przypadku sanktuariów, mających do spełnienia ważną rolę w życiu Kościoła<sup>78</sup>, troska taka powinna być zorganizowana w sposób wzorcowy, pociągający inne – pozasanktuaryjne – wspólnoty wiernych do naśladowania. Każde sanktuarium powinno we własnym zakresie lub we współpracy z innymi sanktuariami tworzyć odpowiadające aktualnym potrzebom ludzi struktury lub wspierać struktury już istniejące, by realne było wychodzenie naprzeciw potrzebom współczesnego społeczeństwa, w którym nie brakuje różnego rodzaju schorzeń, szerzących się zróżnicowanych uzależnień, piętrzących się naglących potrzeb wśród ludzi starych albo z różnych powodów bezdomnych<sup>79</sup>, poszukujących przyjaznego schronienia w sytuacji utraconego kontaktu z własnym środowiskiem, z własną ojczyzną, na skutek doznanego wygnania z niej lub ucieczki przed grożącym niebezpieczeństwem.

## 5. SANKTUARIA WZOREM ORGANIZACJI PERSONALNEJ

Sanktuaria powinny być też należycie zorganizowane pod względem personalnym<sup>80</sup>. Zalecenie to, jak się wydaje, wciąż jeszcze oczekuje w wielu przypadkach na realizację i wcielanie w życie. Konkretnym sposobem na lepsze zorganizowanie strony personalnej sanktuariów mogłoby być – między innymi – systematyczne (w niektórych przypadkach w ogóle nieistniejące jeszcze) przygotowywanie wybranych osób (w wieku przewidzianym przez kościelne prawo) do pełnienia posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. Zgodę na wprowadzenie takiej posługi w Kościele katolickim wyraził papież Paweł VI<sup>81</sup>. Na gruncie polskim natomiast posługa ta znajduje zastosowanie w następstwie postanowień Konferencji Episkopatu Polski z 2 maja 1990 roku<sup>82</sup>. W roku 2006 polscy biskupi

<sup>78</sup> Por. III SDK, s. 271.

<sup>79</sup> Por. SM, s. 4.

<sup>80</sup> Por. tamże.

<sup>81</sup> Wprowadzenie posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej nastąpiło 29 stycznia 1973 r., wraz z ogłoszeniem przez Kongregację Sakramentów Świętych instrukcji *Immensae caritatis* (na temat ułatwienia w niektórych wypadkach przyjmowania Komunii świętej). Tłumaczenie polskie tej instrukcji w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne. Dokumenty prawno-liturgiczne* [dalej: PPK], t. 6, z. 2, tłum. i oprac. E. Szafrowski, Warszawa 1975, s. 114–129.

<sup>82</sup> Zob. *Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej*, „Wiadomości Diecezjalne” (Katowickie) 58,5 (1990), s. 168, 169. Postanowienie to wprowadziło funkcję nadzwyczajnych szafarzy Komunii na terenie Polski, precyzując, iż

wprowadzili pewne ułatwienia w dopuszczaniu do funkcji rozdzielania Komunii świętej oraz postanowili, że ordynariusze mogą wyznaczać do takiej funkcji nie tylko mężczyzn (jak to było postanowione w roku 1990), ale też siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego. Ponadto obniżono dolną granicę wieku kandydatów do 25 lat<sup>83</sup>.

Już jednak Sobór Watykański II pouczył zdecydowanie, że działalność świeckich we wspólnotach kościelnych jest do tego stopnia konieczna, iż bez niej apostołstwo pasterzy nie mogłoby być w pełni skuteczne (DA 9)<sup>84</sup>. Ponieważ w polskich sanktuariach (nie mówiąc oczywiście o parafiach) wciąż kuleje sprawa dobrze zorganizowanego angażowania świeckich w duszpasterstwo, dlatego między innymi nadal dużo chorych w naszych wspólnotach pozostaje w Dzień Pański bez Komunii świętej. Można nawet powiedzieć, że z powodu ułomności organizacyjnej w naszym duszpasterstwie i braku stosownej wrażliwości duszpasterzy w tym względzie, chorzy stają się w sposób całkowicie przez siebie niezawiniony „ekskomunikowani”, co oznacza, że pozbawiani są sakramentalnej jedności ze swoją macierzystą wspólnotą parafialną w niedzielę, a więc w dzień ze swej natury komuniotwórczy, bo gromadzący wiernych na sprawowaniu Eucharystii, która to właśnie tworzy i umacnia komunię. Ponieważ to niedzielna Eucharystia – i w pierwszym rzędzie ona – jest z woli samego Chrystusa komuniotwórcza, dlatego nie można Komunii świętej nie zanosić w Dzień Pański chorym – bo po to przecież jest ona w pierwszym rzędzie deponowana w tabernakulum po zakończeniu niedzielnej Mszy świętej. Taki był też między innymi powód, dla którego papież Paweł VI ustanowił posługę nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Chodziło mu mianowicie o to, by znajdujący się w stanie łaski uświęcającej i kierujący się właściwą oraz pobożną intencją przystąpienia do Komunii świętej, która gwarantuje rzeczywistość – nie zaś tylko duchową – komunię z Chrystusem i Jego Kościołem w dniu będącym pamiątką Zmartwychwstania Pana, nie byli pozbawiani sakramentalnej gwarancji tego faktu<sup>85</sup>.

Dostrzegamy więc jasno, iż w przypadku nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej nie chodzi tylko o to, by angażowali się oni w rozdawanie Komunii wtedy, gdy we Mszy świętej uczestniczy wielka liczba wiernych, ale też, a nawet

---

biskupi diecezjalni mogą powoływać do takiej funkcji mężczyzn w wieku od 35 do 65 lat (braciom zakonnym można obniżyć granicę wieku). Kandydaci powinni odznaczać się właściwym życiem moralnym i pobożnością, mieć wykształcenie minimum średnie i znać podstawowe prawdy teologiczne, zwłaszcza odnoszące się do Kościoła, Mszy św. i Eucharystii. Główne zadanie szafarzy polegać powinno na regularnym zanoszeniu Najświętszego Sakramentu chorym. Dzięki posłudze szafarzy pobożni wierni, którzy ze względu na chorobę lub podeszły wiek nie mogą przychodzić do kościoła, mają możliwość przyjmowania Komunii świętej w każdą niedzielę.

<sup>83</sup> Por. *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej* (9.03.2006), pkt 1, w: <http://www.duszpasterski.pl/1106,11.html> [dostęp: 21.02.2018].

<sup>84</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, 30.12.1988, nr 27.

<sup>85</sup> Por. Kongregacja Sakramentów Świętych, Instrukcja *Immensae caritatis*, nr 1 (PPK, t. 6, z. 2, s. 117).

przede wszystkim, o to, by dzięki ich zaangażowaniu realizowana była duszpasterska troska o chorych w dniu, w którym nie mogą takiej posłudze oddać się kapłani, bo nieodzowna jest ich obecność w kościele (ze względu między innymi na wielość Mszy świętych sprawowanych w niedzielę), a także o to, by wcielane było w czyn prawo chorych do przeżywania i zacieśniania komunii z ich wspólnotą parafialną poprzez pożywanie Eucharystycznego Chleba w każdy dzień Pański. Kwestia ta jest zupełnie inna od praktykowanego u nas zanoszenia chorym Komunii świętej w pierwsze piątki miesiąca lub w inne powszednie dni tygodnia. Dlatego też mając świadomość faktu, iż nadrzędnym celem angażowania się chrześcijan w apostołstwo jest budowanie Kościoła-Komunii, zarówno duchowni, jak i świeccy uznać powinni, że są sobie nawzajem potrzebni<sup>86</sup>. Takie uznanie wzajemnej potrzeby i konieczność udziału wszystkich ochrzczonych w życiu oraz misyjnym angażowaniu się Kościoła powinny się też przejawiać w celebracjach liturgicznych – wzorcowo sprawowanych w każdym sanktuarium<sup>87</sup>.

Wypada również, aby tam właśnie, czyli w sanktuariach, znalazła skuteczniejszy niż dotąd odzew historyczna skądinąd, podjęta w 2001 r. przez Konferencję Episkopatu Polski, decyzja o wprowadzeniu w naszym kraju instytucji diakonatu stałego<sup>88</sup>, udzielanego nie tylko celibatariuszom, ale też mężczyznom żyjącym

<sup>86</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, nr 22.

<sup>87</sup> Por. III SDK, s. 269.

<sup>88</sup> Decyzję taką podjęła Konferencja Episkopatu Polski w dniu 20 czerwca 2001 (zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, nr 4, red. K. Jadczyk, Częstochowa 2004, s. 14). Por. H. J. Sobeczko, *Sposób wprowadzania diakonatu stałego w diecezji opolskiej oraz Opolski Program Formacyjny*, „Diakon” 7–8 (2010–2011), s. 19. Warto w tym miejscu uświadomić sobie fakt, że niedawno minęło 50 lat od dnia, w którym papież Paweł VI – po tysiącu latach nieistnienia – przywrócił w Kościele Rzymskokatolickim posługę diakonatu stałego. Uczynił to, ogłaszając 18 czerwca 1967 r. motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* (w: AAS 59 [1967], s. 697–704; tłum. polskie dokumentu w: PPK, t. 1, z. 1, s. 218–235), z ogólnymi normami przywrócenia tego kościelnego urzędu, wypełniając tym samym wolę Soboru Watykańskiego II, który postulował, by został „przywrócony diakonat jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny” (KK 29), jak też otwierając możliwość udzielania „diakonatu dojrzałym mężczyznom, również żyjącym w stanie małżeńskim” (tamże). Przed rokiem 1967 święcenia diakonatu otrzymywali w Kościele Rzymskokatolickim jedynie bezżenni mężczyźni, jako kandydaci do stanu kapłańskiego (por. M. Marczewski, *Diakon*, w: EK, t. 3, red. R. Łukaszyk i in., Lublin 1985, kol. 1245, 1246). We wcześniejszych wiekach natomiast, a przynajmniej do wieku V, diakonat był w Kościele Zachodnim instytucją kwitnącą. Jego rolę i pozycję potwierdzały liczne sobory oraz praktyka kościelna. W późniejszych wiekach z różnych powodów diakonat zanikł, stając się jedynie stopniem przejściowym do kapłaństwa. W XVI w. Sobór Trydencki dążył do wskrzeszenia tego urzędu, lecz nie powziął żadnych konkretnych uchwał w tej sprawie (zob. K. Tomasiak, *Przed 50 laty papież Paweł VI przywrócił diakonat stały*, w: <https://ekai.pl/przed-50-laty-papiez-pawel-vi-przywrocil-diakonat-staly/> – dostęp: 28.02.2018). Z okazji wspomnianego 50-lecia przywrócenia diakonatu stałego odbyły się w październiku (21–25.10.2015 r.) w Rzymie i w Asyżu uroczystości jubileuszowe (zob. sprawozdanie z tych uroczystości jest autorstwa dk. R. Wilczka, zatytułowane *Rzymskie uroczystości 50-lecia przywrócenia diakonatu stałego (Rzym–Asyż, 21 października 2015 r.)*, w: „Diakon” 12–13 [2015–2016], s. 91, 92).

w związkach małżeńskich<sup>89</sup>. Siedem lat po tym postanowieniu, tj. 6 czerwca 2008 r., na pierwszego rzymskokatolickiego diakona stałego wyświęcony został w Polsce Tomasz Chmielewski z diecezji toruńskiej<sup>90</sup>. Z końcem 2017 r. w diecezjach polskich posługiwało – według danych z grudnia tamtego roku<sup>91</sup> – 29 diakonów stałych. To niewielka liczba, jeśli uwzględnimy fakt, iż w lipcu 2017 r. było w całym kraju 289 różnych – Pańskich, maryjnych lub dedykowanych świętym – sanktuariów<sup>92</sup>.

Warto w końcu zwrócić uwagę również na fakt, że w sanktuariach cała liturgia powinna być tak zorganizowana, aby się stawała przejrzystym obrazem zaangażowania i czynnego udziału wszystkich jej uczestników. Ile jest jednak takich sytuacji, kiedy to główny celebrans spełnia funkcje z natury rzeczy przynależne lektorom, kantorom czy ministrantom, kiedy sam zbiera „datki pieniężne na tacę”, pomimo iż przy ołtarzu powinna się znaleźć odpowiednio przygotowana i skupiona służba ołtarza: lektorzy, kantorzy, ministranci i inni słudzy<sup>93</sup>. Spośród różnych kościołów to właśnie sanktuarium, jako miejsce o specjalnym znaczeniu religijnym, przez dobrze zorganizowane i obsługiwane celebracje liturgiczne, winno przyciągać do siebie ludzi. Przez właściwy podział liturgicznych funkcji winno przyczyniać się do głębokiego przeżywania tajemnic wiary i ugruntowywania świadomości o udziale ochrzczonych w powszechnym kapłaństwie Chrystusa oraz Jego służebnej misji<sup>94</sup>.

## 6. SANKTUARIA WZOREM ORGANIZACJI ARCHITEKTONICZNO-KULTYCZNEJ

Każde sanktuarium powinno w sposób szczególny odpowiadać przepisom liturgicznym<sup>95</sup>. Jeżeli spojrzymy na liturgię jako na specyficzny język Kościoła, to musimy też zauważyć, że sztuka i architektura świątyni stanowią tegoż języka słownictwo. Architektoniczne rozwiązania przestrzeni świątyni powinny jasno świadczyć o zrozumieniu celebracji liturgicznej tam sprawowanej. Zrozumienie to potwierdzają również właściwie i dobrze rozplanowane poszczególne oraz istotne

<sup>89</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów...*, nr 23, s. 21.

<sup>90</sup> Por. <http://www.dzienniklodzki.pl/religia/a/zonaci-katolicy-z-lodzkiego-chcieliby-byc-swieceni-na-diaconow,10378281/> [dostęp: 23.02.2018].

<sup>91</sup> Por. *Kolejny diakon stały w Gliwicach*, w: [http://www.diakonat.pl/index.php?Module=Diakonat\\_News&PageName=Show&ID=447](http://www.diakonat.pl/index.php?Module=Diakonat_News&PageName=Show&ID=447) [dostęp: 28.02.2018].

<sup>92</sup> Dane pochodzą z 8 lipca 2017. Zob. T. Zygmunt, *Polskie sanktuaria*, w: <http://www.sanktuaria.e.pl/> [dostęp: 28.02.2018].

<sup>93</sup> Por. III SDK, s. 271.

<sup>94</sup> Por. tamże, s. 269.

<sup>95</sup> Por. tamże.

miejsca przewidziane dla celebracji liturgicznej. W tej dziedzinie potrzebujemy wciąż jeszcze wzorców do naśladowania.

Każda świątynia, przez właściwe umiejscowienie i wyeksponowanie ołtarza, powinna jasno wyrażać, że jest domem Bożym, miejscem gromadzącym wiernych na sprawowanie zbawczej Ofiary, modlitwy, adoracji i kultu wdzięczności. Umieszczenie ambony powinno być jasnym znakiem, że w zgromadzeniu liturgicznym słowo Boże jest z łatwością przyswajane, a później wcielane w życie. Nie powinny to więc być uproszczone pulpity, zbyt mocno przyklejone do ołtarza, które w żaden sposób nie wyrażają autonomii oraz roli słowa Bożego w liturgii. Eksponując miejsce przewodnictwa dla celebransza, dajemy świadectwo, iż zgromadzenie liturgiczne nie jest zwykłą, przypadkowo zebraną grupą osób, ale wspólnotą posiadającą odpowiednią strukturę i kierowaną przez tego, kto jest jej przewodniczącym. Jakże często jednak celebransi zatrzymują się od razu przy ołtarzu i pozostając przy nim – zamiast udać się na przewidziane miejsce – przewodniczą obrzędowi wstępnym Mszy świętej lub innym, zamazując jej strukturalną kompozycję.

O strukturze wspólnoty powinny świadczyć również odpowiednio przygotowane w prezbiterium miejsca dla sprawujących liturgiczne posługi przy ołtarzu. Poza prezbiterium zaś przygotowane winny być miejsca dla komentatorów i scholi. Stamtąd też powinno się podawać ogłoszenia i komunikaty. A tymczasem – wiedząc o tym – duszpasterze wykonują je często z ambony lub od ołtarza!

Kaplica przechowywania Najświętszego Sakramentu powinna stanowić uprzywilejowane miejsce dla prywatnej modlitwy wiernych i w ten sposób zaświadczać, że nie ma kontrastu pomiędzy modlitwą liturgiczną i prywatną, ale przeciwnie, że oba te rodzaje modlitwy są istotne i ważne dla życia chrześcijan<sup>96</sup>.

## 7. NIEKTÓRE WNIOSKI

Na początku niniejszego artykułu stwierdziliśmy, że sanktuarium to nie tylko *hieron*, czyli świątynia jako taka, świątynia jak wiele innych, ale to *naos*, czyli miejsce szczególnej obecności Boga, miejsce specjalnie przez Niego wybrane i z tego powodu dla nas wyjątkowe. Jeśli dzisiaj przypominamy sobie te właśnie elementarne sprawy, które powinny charakteryzować każdą świątynię, to robimy to dlatego, że z sanktuariów powinniśmy czerpać wzory. „Jeżeli dziś można uznać, że reforma liturgii, [...] jakiej chciał Sobór Watykański II, została już zrealizowana, to zadaniem do wykonania pozostaje wciąż jeszcze duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół”<sup>97</sup>.

<sup>96</sup> Por. C. Johnson, S. Johnson, *Progetto liturgico. Guida pratica al riadattamento delle chiese*, Roma 1992, s. 19–22; A. Żądło, *Niektóre aspekty duszpasterstwa w sanktuariach...*, s. 492.

<sup>97</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, 4.12.1988, nr 10.



W powyższym opracowaniu pragnęliśmy nie tylko przypomnieć teologię sanktuarium, ale też zwrócić uwagę czytelników na fakt, że stoi przed nami wciąż do wykonania ogromna praca na polu dobrze pojętego i zorganizowanego duszpasterstwa liturgicznego – szczególnie w odniesieniu do sanktuariów. Wiele w tej dziedzinie – jak to staraliśmy się wykazać w trakcie naszych rozważań – mamy do zrobienia. W dziele tym liczymy jednak na wzorcowy i pociągający przykład naszych sanktuariów. Jeśli sanktuaria mają spełniać ważną rolę w życiu Kościoła, to powinny być należycie zorganizowane pod względem personalnym, lokalnym i liturgicznym<sup>98</sup>.

Życzymy sobie, aby były rzeczywiście tak zorganizowane i aby poprzez pielgrzymów, którzy do nich przybywają, promieniowały na cały Kościół. Dlatego właśnie sprawowany w nich kult powinien być wciąż ożywiany i rozbudzany. W przypadku niektórych sanktuariów zanikły już organizowane do nich pielgrzymki, a przecież sanktuaria spełniają swą funkcję tylko wtedy, gdy przyciągają pielgrzymów. Dlatego też szczególnej wagi nabiera przekonanie o tym, że trzeba ożywiać kult w sanktuariach poprzez organizowanie pielgrzymek do nich z różnych okazji.

## THEOLOGY AND THE PASTORAL FUNCTION OF THE SANCTUARY SELECTED ISSUES

### Summary

At the beginning of this article, we stated that the sanctuary is not only a *hieron*, or temple as such, a temple like many others, but it is *naos*, or place of God's special presence, a place specially chosen by him and for this reason exceptional for us. If today we are remembering these elementary matters that should characterize every temple, we do it because we need to draw patterns from the sanctuaries. „While the reform of the Liturgy desired by the Second Vatican Council, can be considered already in progress, the pastoral promotion of the Liturgy constitutes a permanent commitment to draw ever more abundantly from the riches of the Liturgy that vital force which spreads from Christ to the members of his Body which is the Church” (John Paul II, Apostolic Letter *Vicesimus quintus annus*, No. 10).

We wanted to not only recall the theology of the sanctuary, but also to draw the attention of the readers to the fact that there is still a great work to do in the field of well-understood and organized liturgical pastoral care – especially with regard to sanctuaries. Much in this area – as we have tried to show in the course of this study – is to be done. In this work, however, we count on a model and appealing example of our sanctuaries. If sanctuaries are to play an important role in the life of the Church, they should be properly organized in terms of the personal, local, and liturgical.

<sup>98</sup> Por. III SDK, s. 271.

Let us wish that they are really organized and that they can radiate to the whole Church through the pilgrims who come to them. Veneration in our shrines must be revived and aroused. In the case of some sanctuaries, the pilgrimages organized for them have already disappeared. And sanctuaries fulfill their function only when they attract pilgrims. Therefore, the conviction that veneration in sanctuaries should be enlivened by organizing pilgrimages to them on various occasions is of particular importance.

**Słowa kluczowe:** funkcje liturgiczne, diakonat, duszpasterstwo w sanktuariach, liturgia, nadzwyczajny szafarz Komunii świętej, sanktuarium, teologia sanktuarium

**Keywords:** diaconate, extraordinary ministry of Holy Communion, liturgical functions, liturgy, pastoral ministry in the shrines, sanctuary, theology of the sanctuary

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła patrystyczne

Augustyn św., *In Epistolam Joannis ad Parthos*: PL 35, kol. 1977–2062.

Hermas, *Pasterz*, w: *Pierwsi świadkowie*, wstęp, koment. i oprac. M. Starowieyski, Kraków 2010 (Biblioteka Ojców Kościoła 10), s. 211–299.

### Dokumenty Kościoła

*Enchiridion Vaticanum*, t. 18: *Documenti ufficiali della Santa Sede 1999. Testo ufficiale e versione italiana*, red. E. Lora, Bologna 2005.

*III Synod Diecezji Kieleckiej 1984–1991*, Kielce 1992.

*Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.

Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, red. K. Jadczyk, Częstochowa 2004.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, wyd. polskie Poznań 2003.

Kongregacja Sakramentów, Instrukcji *Immensae caritatis*, 20.01.1973 (tłumaczenie polskie w: PPK, t. 6, z. 2, s. 114–129).

*Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do Nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej*, 2.05.1990, w: „Wiadomości Diecezjalne” (Katowickie) 58,5 (1990), s. 168, 169.

Rada Główna Obchodów Roku Maryjnego, List do wszystkich biskupów katolickich *Sanktuaria maryjne*, 7.10.1987, w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 11–12 (1987), s. 4 i 10.

*Wskazania Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii św.*, 9.03.2006, w: <http://www.duszpasterski.pl/1106,11.html> [dostęp: 21.02.2018].

### Nauczanie papieskie

Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, 30.12.1988.

Jan Paweł II, Bulla *Incararnationis mysterium*, 29.11.1998.

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4.03.1980.

Jan Paweł II, Homilia do wiernych w Corrientes (Argentyna), 9.04.1987, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 86 (1987), s. 4.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. sprawowanej z udziałem chorych w Bazylice św. Piotra, 11.02.1990, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 36 (1990), s. 4.

Jan Paweł II, Homilia w sanktuarium NMP w Zapopan (Meksyk), 30.01.1979, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 25 (1979), s. 1, 2.

Jan Paweł II, Homilia w sanktuarium w Belém (Brazylia), 8.07.1980, „L'Osservatore Romano” wyd. włoskie, 158 (1980), s. 1, 2.

Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 31.05.1998.

Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, 4.12.1988.

Jan Paweł II, *List do Arcybiskupa Pasquale Macchi z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domku w Loreto*, 15.08.1993, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 349–354.

Jan Paweł II, Modlitwa na Anioł Pański, 21.06.1987, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 148 (1987), s. 1.

Jan Paweł II, Orędzie z okazji 50-lecia Międzynarodowego Związku ds. Radia i Telewizji *Radio i telewizja dla postępu człowieka*, Watykan 25.10.1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1 (1978), red. F. Kniołek, Poznań–Warszawa 1987, s. 28–30.

Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów prowincji kościelnej Walencja (Hiszpania), Rzym 26.06.1982, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 148 (1982), s. 1, 2.

Jan Paweł II, Przemówienie do rektorów sanktuariów francuskich, Rzym 22.01.1981, „L'Osservatore Romano”, wyd. włoskie, 18 (1981), s. 1, 2.

Paweł VI, Adhortacja *Evangeliæ nuntiandi*, 8.12.1975.

Paweł VI, List motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem*, 18.06.1967, w: AAS 59 (1967), s. 697–704 (tłumaczenie polskie w: PPK, t. 1, z. 1, s. 218–235).

### Hasła encyklopedyczne i słownikowe

*Aborygeni*, w: <http://aborigine.pl/> [dostęp: 21.03.2016].

*Aborygeni*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1995, s. 19.

Fic L., *Waranasi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 201.

- Synkretyzm*, w: *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. J. Tokarski, Warszawa 1972, s. 722.
- Świątynia Jerozolimska*, w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%85tynia\\_Jerozolimska](https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%85tynia_Jerozolimska) [dostęp: 21.02.2018].
- Świątynia*, w: X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 610–612.
- Uluru, Park Narodowy*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 549.
- Uluru*, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Uluru> [dostęp: 21.02.2018].
- Varanasi – najbardziej obłakane miasto świata*, w: <http://republikapodrozy.pl/varanasi-najbardziej-oblakane-miasto-swiatea/> [dostęp: 21.03.2016].
- Waranasi*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, s. 648, 649.

### Słowniki

- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992.

### Literatura przedmiotów

- Besutti G., *Santuari*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores, S. Meo, Cinsello Balsamo 1985, s. 1253–1271.
- Johnson C., Johnson S., *Progetto liturgico. Guida pratica al riadattamento delle chiese*, Roma 1992.
- Kolejny diakon stały w Gliwicach*, w: [http://www.diakonat.pl/index.php?Module=Diakonat\\_News&PageName=Show&ID=447](http://www.diakonat.pl/index.php?Module=Diakonat_News&PageName=Show&ID=447) [dostęp: 28.02.2018].
- Ostrowski M., *Definicja pielgrzymki i sanktuarium*, 5, w: <http://www.pastoralna.pl/files/301%20Definicja%20pielgrzymki%20i%20sanktuarium.pdf>. [dostęp: 21.02.2018].
- Rusin S., *Pielgrzymki – od pogaństwa do chrześcijaństwa*, w: <http://stacja7.pl/historia/pielgrzymki-od-poganstwa-do-chrzescijanstwa/> [dostęp: 21.02.2018].
- Sobeczko H.J., *Sposób wprowadzania diakonatu stałego w diecezji opolskiej oraz Opolski Program Formacyjny*, „Diakon” 7–8 (2010–2011), s. 19–27.
- Świderkówna A., *Rozmowy o Biblii. Narodziny judaizmu*, Warszawa 2009.
- Tomasik K., *Przed 50 laty papież Paweł VI przywrócił diakonat stały*, w: <https://ekai.pl/przed-50-laty-papiez-pawel-vi-przywrocil-diakonat-staly/> [dostęp: 28.02.2018].
- Wilczek R., w: „Diakon” 12–13 (2015–2016), s. 91, 92.
- Zygmunt T., *Polskie sanktuaria*, w: <http://www.sanktuaria.e.pl/> [dostęp: 28.02.2018].
- Żądło A., *Niektóre aspekty duszpasterstwa w sanktuariach, w świetle wybranych tekstów trzeciego Synodu Diecezji Kieleckiej*, w: „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 71,5 (1995), s. 485–494.